Łódź, 6 | XII 1909 r.

Rok XIII.

№ 231.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Poniedziałek, dnia 6 grudnia 1909 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Mikołaja B.
Wt. św. Ambrożego.
Sr. Niepok Pocz. MP.
Czw. sw. Waleryi.
Piąt. św. NMP. Loretańs
Sob. św. Damazego P.
Niedz. św. Aleksandra.

Wschód sł.: godz. 7 m. 55
Zachód sł.: godz. 3 m. 46
Dług. dnia godz. 7 m. 47

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarjum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Z parlamentu niemieckiego.

Tradycya parlamentu niemieckiego nakazuje, aby poszczególne stronnictwa wedle swej siły liczebnej dostarczały prezydenta, oraz pierwszego i drugiego wice-prezydenta. Tylko co do socyalistów czyniono zawsze wyjątek, ponieważ przedstawiciele ich nie chcą przyjąć honorowych obowiązków dworskich z tym urzędem związanych.

Ale już zeszłe wybory prezydyum przy ukonstytuowaniu się parlamentu tuż po wyborach blokowych odbiegły zasadniczo od tego szablonu. Mianowicie nowa większość konserwatywno-liberalna wykluczyła wówczas najsilniejsze liczebnie stronnictwo centrum od reprezentacyi naczelnej parlamentu i wydała prezydyum na zasadzie politycznej, obsadzając je wyłącznie swymi przedstawicielami: konserwatysta hr. Stolberg został prezydentem, narodowy liberał Paasche pierwszym, a wolnomyślny Kaempf drugim wiceprezydentem.

Obecną sesyę rozpoczyna parlament w zupełnie zmienionej sytuacyi politycznej. Blok się rozbił doszczętnie, komendę objęła znów dawna większość konserwatywno-centrowa. To musiało się naturalnie przedewszystkiem przy wyborze nowego prezydyum uwydatnić. Co do prezydenta i pierwszego wiceprezydenta, to nie mogło być żadnej wątpliwości. Centrum i konserwatyści, jako dwie najsilniejsze partye, rozporządzały tymi urzędami i podzieliły je między sobą tak, że dotychczasowy prezydent konserwatywny hr. Stolberg miał nadal zatrzymać swoją godność, a centrum, zadowalając się mimo swej liczebnej przewagi pierwszym wiceprezydentem, prezentowało na to miejsce posła Spahna.

Trudności rozpoczynały się dopiero przy kwestyi wyboru drugiego wiceprezydenta. Według siły liczebnej należało się to miejsce narodowym-liberałom. Konserwatystom zależało też dużo na tem, aby właśnie to stronnictwo, które tak często z nimi szło razem, wciągnąć do prezydyum, przykuć je w ten sposób niejako do nowej większości i uniknąć przykrego osamotnienia przy boku centrum. Stronnictwo narodowo-liberalne chwiało się do ostatniej chwili. Odłam umiarkowany, nie chcąc zrywać wszelkich węzłów z prawicą, był za wyborem przedstawiciela partyi do prezydyum, chociaż tylko na miejsce drugiego wiceprezydenta. Pan Paasche tęsknił też bardzo za pozostaniem przy łechcącem jego ambicyę regimentarstwie Izby i degradacyę na trzecie miejsce przyjąłby z pokorą.

Ale żywioły radykalniejsze zwyciężyły. Organizacya t. z. młodoliberałów w ostatnich dniach jeszcze powzięła rezolucyę przeciw udziałowi w prezydyum i presyi tej «starsi» ulegli. Pan Bassermann, który mimo wszelkich niepowodzeń, czuje się bardzo wojowniczym, wydał hasło walki z prawicą. Zgodnie z tem, na ostatniem posiedzeniu frakcyi narodowo-liberalnej zapadła uchwała, aby do prezydyum «czarno-błękitnego» bloku przedstawiciela nie wysyłać. To też gdy w parlamencie nowa większość konserwatywno-centrowa po wyborze hr. Stolberga i posłą Spahna, wybrała narodowego liberała Paaschego drugim wiceprezydentem, p. Paasche przyjęcia godności odmówił. Była to ze strony narodowych liberałów wyraźna demonstracya przeciw nowej większości konserwatywno-centrowej.

Wobec tego urząd drugiego wiceprezydenta ofiarowano partyi Rzeszy. Ale i ta odmówiła, nie chcąc iść razem z tymi, którzy Bülowa obalili. Teraz konserwatyści i centrowcy znaleźli się w pewnym kłopocie. Złączone z nimi Zjednoczenie gospodarcze proponowało wprawdzie swego członka posła Damma, ale konserwatyści nie chcieli go znowu, ponieważ jest [illegible] przekonania welfem. Ostatecznie nie pozostało partyom większości nic innego, jak odroczyć wybór drugiego wiceprezydenta. Tak się też stało, mimo protestu lewicy. Według ostatnich informacyj, udało się też tymczasem konserwatystom odwieść partyę Rzeszy od postanowionej już abstynencyi i jako reprezentant tego stronnictwa ma książę Hohenlohe-Langenburg wejść w skład prezydyum.

Sądząc po tych walkach i przeciwnościach zaraz na początku sesyi, trudno obradom parlamentu stawiać pomyślny horoskop. Klątwa nieszczęsnego bloku będzie jeszcze długo na nim spoczywać.

Wieści ze Wschodu.

Z dalekiej Azyi znowu nadchodzą bardzo niedobre wieści. Prasa petersburska i moskiewska publikuje cały szereg korespondencyj z Chabarowska, Charbina, Irkucka, Czelabińska, które w rozmaity sposób donoszą o jednym i tym samym przedmiocie, to jest o przygotowaniach japońskich do wojny.

Organ A. I. Guczkowa utrzymuje, że podróż ministra Kokowcewa do Liwadyi znajduje się w związku z groźnym stanem rzeczy na Dalekim Wschodzie. Konserwatywna prasa angielska również wskazuje na japońskie przygotowania do wojny, rozpatrując obecny stan rzeczy w Persyi. Według „Birż. Wiedom.", w Londynie apelują do zdrowego rozsądku, który wszelkie plany okupacyi północnej Persyi wobec sytuacyi na Dalekim Wschodzie uważać musi za proste szaleństwo.

„Być może — powiada pismo powyższe — że głos konserwatywnej prasy angielskiej jest głosem przestrogi, zwróconym do zwolenników okupacyi. Należy pamiętać, iż w Londynie lepiej niż gdzieindziej są poinformowani o zamiarach japońskich za dowód pogorszenia się sytuacyi na Dalekim Wschodzie może służyć fakt, iż po zabójstwie margrabiego Ito projektowane rokowania między Rosyą i Japonią nie zostały nawet rozpoczęte.

„Godnym również uwagi jest fakt, że jednocześnie z wiadomościami o przygotowaniach wojennych Japonii, coraz częściej zaczynają się pojawiać w prasie pogłoski o przymierzu chińsko-japońskiem. Wstrzemięźliwi i niesłychanie ostrożni dyplomaci chińscy nie uważają za potrzebne zbijać tych pogłosek. Powołując się na wielką odległość od Pekinu, panowie ci, w rozmowach z ciekawymi znajomymi, w rodzaju współpracownika «Matin'a», odpowiadają: „Nie mamy od naszego rządu żadnych informacyj co do przymierza z Japonią, zresztą i bez przymierza stosunki nasze z Japonią w ostatnich czasach stały się wielce przyjacielskie..."

„W Rosyi zaś — piszą dalej «Birż. Wied.» — niewiadomo, skąd w prasie i w społeczeństwie zapanowało przekonanie, że Japonia i Chiny — to dwa wrogi nieprzejednane, między którymi należy się rychło spodziewać konfliktu zbrojnego.

„Czy nie należy uważać tej nieuzasadnionej i powierzchownej opinii za jeden ze zwykłych środków, stosowanych u nas wtedy, gdy zamierzamy utaić jakąś przykrą, a uderzającą w oczy prawdę?"

„Tymczasem, według ostatnich wiadomości, do Korei napływają wciąż wojska japońskie i rząd w Tokio wyasygnował 8 milionów jenów na przyśpieszenie budowy strategicznych kolei żelaznych w Korei. W południowej Mandżuryi, wzdłuż drogi żelaznej, budują się koszary i zakładają magazyny wojenne, przyczem napływ świeżych wojsk nie ustaje.

„W ostatnich czasach — piszą „Birż. Wiedom." — nieraz mówiliśmy o japońskich przygotowaniach wojennych. Zaznaczając fakty, zawsze podnosiliśmy konieczność dobrych stosunków między Rosyą a Japonią. I teraz jesteśmy przekonani, że wzajemne interesy Rosyi i Japonii powinny przemawiać na korzyść przyjaciół pokoju. Lecz dobra wola powinna się przejawiać w postępowaniu obu państw. Trudno przypuścić, by miarodajne sfery japońskie pragnęły, aby spokojne społeczeństwo rosyjskie pozostawało wciąż pod wrażeniem nic dobrego nie wróżących wieści. Jeżeli wspomniane wieści są przesadzone i kłamliwe, to cóż stoi na przeszkodzie dyplomacyi japońskiej pospieszyć z zaprzeczeniem? Jest ona zazwyczaj bardzo ostrożna i w razie potrzeby umie prasie zawsze nakazać milczenie. Mimowoli odbieramy wrażenie, że dyplomacya japońska nie chce, czy nie może dać żadnych wyjaśnień. Jeśli tak, to rosyjskie społeczeństwo ma pełne prawo domagania się, by wieści z Dalekiego Wschodu, niepokojące przyjaciół pokoju, były także oświetlane przez drugą niemniej kompetentną stronę.

„Jarmarki prób i wzorów".

Brak umiejętnej organizacyi naszego rynku handlowego był dotychczas zaporą do prawidło-

wej, obliczonej na pewną dającą się z góry określić i do wymagań klienteli dostosować wytwórczość naszego przemysłu.

Tak szczęśliwego, jak Warszawa, położenia geograficznego, aby stać się olbrzymim rynkiem, posiada rzadko które miasto.

Połączenie kolei wązkotorowych Zachodu i szerokotorowych Rosyi i Wschodu, rozwinięty jako tako ruch handlowy, imponująca dla przeciętnego rosyanina — kultura, — wszystko to bez jakichkolwiek usiłowań ze strony Warszawy ściąga do niej setki, ba nawet w sezonie, dziennie tysiące kupców z prowincyi i z najodleglejszych kątów Cesarstwa, w celu zawiązania na naszym terenie stosunków handlowych z wytwórcami krajowymi i przedstawicielami domów zagranicznych, mających zaufanie do kupców polskich i dających im zazwyczaj reprezentacyę na całe państwo, aby uniknąć nieporozumien na nieznanym terenie rosyjskim.

Statystyka wykazuje, że w sezonach wiosennym i jesiennym dzienna zmiana przyjezdnych kupców dosięga w Warszawie 1,200 osób. Przyjezdni ci błąkają się w nieznanem mieście, obcy językiem i obyczajami, zdani na łaskę i niełaskę przypadkowych przewodników, którzy naturalnie pokazują im to, co sami znają, a więc zamiast wielkich domów handlowych, ich parodye — sklepy lub składy. Kupcowi z Rosyi i to często imponuje, stąd też nie obeznaje się z naszym prawdziwym przemysłem, ale z jego parodyą; poznaje nie naszą solidarność handlową, ale sprytny wyzysk, obcy polskości. Co zrobiono u nas, aby tę podkopującą dobrą reputacyę polskiego handlu i przemysłu unicestwić; do niedawna nie zrobiono nic. Dopiero powstały z inicyatywy prywatnej w r. b. „Jarmark prób i wzorów“ otworzył kupcom rosyjskim oczy. Gdy zjawili się na nim oczom wierzyć nie chcieli, byliby zakupili wszystko, niestety nie byli na to przygotowani, bo nie wierzyli, że tu dostaną takie wyroby, po które już posłali gdzieindziej — zagranicę.

W roku bieżącym przyjadą z większymi kapitałami w zwiększonej trójnasób liczbie.

To powodzenie pierwszego jarmarku i ta zapowiedź wzmożonej frekwencyi zniewoliła założyciela do zorganizowania przedsiębiorstwa na większą skalę, utworzenia Towarzystwa komandytowego z większym kapitałem zakładowym i wyszukania na jarmark odpowiedniejszego pomieszczenia.

W r. p. jarmark warszawski hurtowy mieścić się będzie w t. zw. Galeryi Luxenburga przy ul. Senatorskiej 29 — w centrum ruchu handlowego, w bliskości hoteli, w środku miasta. Umiejętne zorganizowanie reklamy na dworcach, w hotelach, pismach i t. d. ułatwi przyjezdnym natychmiast po przybyciu do Warszawy nawiązania stosunków.

Nowe pomieszczenie zgrupować może około kolekcyi prób i wzorów poszczególnych wystawców.

Będzie zatem miał kupiec przyjezdny w czem wybierać i na czem wyrabiać sobie zdanie o wielkosci naszego przemysłu i handlu, oraz jego solidności.

Sierpniowy jarmark pokazał, iż pomysł jego znalazł u przyjezdnych kupców wielkie uznanie, byłoby zatem pożądanem, by cały nasz przemysł i wszystkie odnośne korporacye, jaknajwięcej poparły go jednomyślnie i czynnie swym udziałem, by inicyatorzy takowego nie zrazili się naszą przysłowiową opieszałością i brakiem zrozumienia własnego interesu.

Gdyby przemysł nasz, liczący około 12,000 zakładów wytwórczych, mogących eksportować, wziął się energicznie do rzeczy, mógłby udziałem swym w jarmarku stworzyć faktycznie poważną konkurencyę innym, podnosząc upadający ruch handlowy w naszem mieście oraz rehabilitując nie najlepszą opinię „tandety nibyto warszawskiej“ na rynkach rosyjskich.

Pierwszy wieczór archaiczny w „Lutni“.

Dzięki inicyatywie p. Zygmunta Kułakowskiego pierwszy wieczór archaiczny wczoraj odbył się w „Lutni“, zgromadzając licznie słuchaczów. Rozpoczęły go chóry odśpiewaniem „Bogarodzicy“ którą z wielkim nastrojem wykonano i z niemałem zajęciem wysłuchano.

Mniej zato jednolitości i opracowania dostrzedz było można w ładnym psalmie Mikołaja Gomołki „Usque quo Domine“ i dopiero choral Wacława z Szamotuł „Ach mój Niebieski Panie“ zatarł wrażenie nieposzanowania dla dawnych pieśni.

Pan Kułakowski, jako przewodniczący kółka dramatycznego, proponując wieczory archaiczne, miał na celu przeważnie zapoznanie publiczności z naszemi utworami dramatycznemi od najdawniejszych czasów aż do ostatniej chwili. Utwór taki miał być poprzedzony któtkiem objaśnieniem, którego na pierwszy wieczór podjął się p Konrad Fiedler, znany w Towarzystwie „Lutnia“, jako wyborny amator w secesyjnych sztukach.

Odczyt jednak p. Fiedlera tym razem zupełnie chybił. Wybrane przez niego rzeczy nie miały nic wspólnego z literaturą dramatyczną. Przytem objął okres zaduży, bo przeszło cztery wieki zamykający. Stąd charakterystyka utworów literackich bardzo pobieżna — elementarna nawet.

Wiersz z kroniki Galla — nienależący do literatury polskiej, gdyż kronika była pisana po łacinie, nie jest obrazem nawet języka polskiego z tych czasów. Prawda, pisana jest ona wierszem białym, kiedy niekiedy rymowanym, ale po polsku mamy tłumaczenie późne, językiem najnowszym dokonane przez Kownackiego i Komornickiego. Literatura zna dotąd dopiero rzeczy polskie z XIV wieku i to wszystkie przeważnie pisane do użytku kościelnego. Do tych czasów zaliczają krytycy i pieśń „Boga Rodzico“ chociaż przechowane rękopisy najwyraźniej swiadczą, że spisaną została w XV wieku.

„Żale Matki Boskiej“ nie mają też nic wspólnego z literaturą dramatyczną, są jednakże utworem, pisanym w XV stulecia, a zatem i wzorem języka, tak samo jak i pieśń o „Zabiciu Jędrzeja Tenczyńskiego“.

Mniemamy więc, że p. Fiedlerowi chodziło o zaznajomienie słuchaczów z tym językiem. Jeżeli tak, to nie rozumiemy, po co przytaczał „Elegię“ na zgon królowej Jadwigi, utwór pisany wprawdzie w XV wieku, ale po łacinie przez kanonika Adama Swinkę. Wiersz ten, o dużym nastroju poetycznym, dał nam poznać prelegent w tłómaczeniu i to tak znakomitego poety, jakim był Władysław Syrokomla.

Sprostować też musimy, że Tenczyński nie był zamordowany w kościele św. Floryana; tylko w zakrystyi kościoła Franciszkańskiego.

Nie był więc odczyt p. Fiedlera obrazem twórczości poetyckiej olbrzymiej epoki, a tem mniej obrazem literatury dyalogowej, bodajby w zaczątkach religijnych.

Pan Fiedler nie zdawał sobie w odczycie swoim sprawy z tego, co miał objąć ten wieczór archaiczny i czem miał się zająć.

Za to dopomagały mu wybornie panie: Janina Zasacka, O. Tauchertówna. Pierwsza odtworzyła z wielkiem uczuciem i artyzmem ›Elegię‹ Swinki, druga poprawnie wypówiedziała, trudnym wierszem nakreślony, suchy utwór o Tenczyńskim.

Drugą część wypełnił wyjątek z kazania gnieznieńskiego, który wypowiedział p. Z. Kułakowski i „Krótka rozprawa między trzema osobami, Panem, Wójtem i Plebanem’ Ambrożego Rożka (Mikołaja Reja z Nagłowic), naprawdę jedyny utwór, złączony ściśle, chociażby formą dyalogową, z założeniem, jakie wieczorom archaicznym w początku przeznaczono.

Rozmowa była odegrana bardzo dobrze. Mimo to, że p. K. Fiedler stworzył wyborny typ plebana, musimy i tu zaznaczyć, że typ ten, któryśmy oglądali, nie był duchownym z epoki XVI wieku. To typ księdza późniejszego, a nie z czasów tej siły, kiedy nawet Rej nie miał odwagi swego nazwiska na swym utworze położyć.

Przez poszanowanie dla ułamku satyry rejowskiej, nie potrzeba było wprowadzać żaków, ale zakończyć ją w ten sposób, jak była urwaną.

Kolendy i kantyczki ze zbioru Andrysewicza mogły stanowić zupełnie oddzielną cząstkę programu i nie łączyć się z „Krótką rozprawą“. Podwójne kwartety „Lutni“ wykonały te pieśni pod kierunkiem p. Dworzaczka wzorowo.

Publiczność z zaciekawieniem przysłuchiwała się tym utworom. Spodziewamy się, że pierwsze lody zostały złamane, w przyszłości określi się ściślej zadania takich wieczorów, a pogadanki i objaśnienia skupią się około danego przedmiotu.

Czekamy z niecierpliwością na ukazanie się największego dzieła dramatycznego złotej epoki naszej literatury: „Odprawy posłów greckich“, Jana Kochanowskiego.

Pietyzm przy wystawieniu tej sztuki—pożądany.

Z Koła pracowników kolei fabr.-łódzkiej.

Wczoraj w lokalu własnym odbyło się w II terminie ogólne zebranie członków Koła pracowników kolei fabryczno łódzkiej.

O godz. 4½ posiedzenie zagaił p .Kazimierz Roszak, zastępujący od dłuższego czasu prezesa. Przewodniczącym obrano p. Bolesława Krajewskiego, który na asesorów zaprosił pp. Józefa Iduszkowskiego, Walerego Magdziekiego, Władysława Karabanowicza i Maryana Duchnowskiego, a na sekretarza p. Aleksandra Eulenfelda.

Po ukonstytuowaniu się prezydyum, p. Roszak przeczytał sprawozdanie z działalności zarządu; skreślił on treściwie dzieje tej młodej instytucyi, która od czasu narodzin, aż do obecnej chwili rozwija się dość pomyślnie, lecz brak w niej dotąd szczerego zapału. Zdaniem mówcy, najpomyślniej rozwija się sekcya dramatyczna i ta jeżeli dalej tak pracować będzie, uprzyjemni wiele wieczorów członkom Koła. Trudności w wyszukaniu lokalu usunięte zostały, lecz przy dużym nakładzie materyalnym, gdyż okazała się potrzeba urządzenia całego lokalu, oraz kupna wielu rzeczy i dla tej przyczyny zarząd był zmuszony naruszyc kapitał zapasowy.

Po p. Roszaku zabrał głos p. Majorowicz, członek komisyi rewizyjnej. Ze sprawozdania komisyi dowiadujemy się, że d. 1 stycznia 1909 r. było w kasie gotówką 423 rub. 38 kop., w ciągu 10 miesięcy wpłynęło do kasy 2,933 rub. 31 k., ogółem więc zarząd rozporządzał sumą 3,356 rb. 69 kop. Wydatki zaś w tym czasie wynosiły 2,670 rub. 39 kop., wobec czego pozostało 686 rub. 30 kop. Inwentarz Koła komisya oceniła na 1,321 rub. 78 kop.

Komisya rewizyjna w swych uwagach zażądała, żeby pozostałości w gotówce wykazywane były w sprawozdaniach miesięcznych zupełne.

Sprawozdania powyższe zebrani bez dyskusyi zatwierdzili.

Po załatwieniu tych kwestyi, p. Roszak w dłuższem przemówieniu uzasadniał potrzebę organizacyi kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, gdyż tylko tą drogą niejednego z kolegów można byłoby wyrwać z rąk lichwiarzy, dlatego że w projekcie ustawy przewiduje się podanie pomocy w czasie choroby lub innych klęsk rodzinnych.

Poczem przewodniczący odczytuje projekt ustawy Kasy oszczędności pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, która ma na celu udzielanie kredytu na dogodnych warunkach, oraz zachęcać pracowników kolei do składania oszczędności. Członkami kasy mogą być tylko pracownicy kolei fabryczno-łódzkiej, obojga płci, którzy nie należą do innych, pokrewnych finansowych instytucyj.

Kasa rozpocznie swą działalność w chwili posiadania 20 członków, którzy złożą kapitał 1000 rb. Pożyczki będą udzielane od 10 do 150 rubli., nie mogą one jednak w żadnym wypadku przekraczać 6-krotnie wkładu; z chwilą zaś rozwinięcia się działalności kasy, pożyczki zostaną zwiększone za zgodą ogólnego zebrania do 300 rubli.

Wkłady określono: najniższy 5 rb. Poręczycielami mogą być osoby nawet niepracujące na kolei, lecz materyalnie odpowiedzialne. Dywidenda nie może przekraczać normy 6 proc., w razie gdyby była jeszcze jaka pozostałość, to ta przelewa się na cele Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, stosownie do uznania ogólnego zebrania. Organizatorem kasy jest zarząd Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.

Po dyskusyi, projekt ustawy przyjęto i upoważniono zarząd do podjęcia starań o zatwierdzenie jej.

Doniosłego znaczenia nabrał wniosek p. Grzegorzewskiego, omawiający założenie sklepu spożywczego. Instytucya to nad wyraz ważna i potrzebna. To też zebrani przyjęli ją chętnie, polecając całą sprawę zarządowi, który, po opracowaniu projektu, przedstawi go na ogólnem zebraniu do zatwierdzenia.

P. Dobrowolski podał wniosek, aby zarząd szkoły kolejowej dawał sprawozdania z działal-

ności szkoły, oraz z wydatków kasowych. Obecny na zebraniu członek zarządu szkolnego p. Jabłoński wyjaśnił, że fundusze, jakie składają pracownicy kolei fabryczno łódzkiej na utrzymanie szkoły, są obracane na wykłady popołudniowe, z których korzysta 180 dzieci pracowników kolei, p. Jabłoński dodał że zarząd szkolny, zadośćczyniąc słusznym żądaniom pracowników corocznie będzie składał szczegółowe sprawozdania.

Kwestyę organizacyi chóru pozostawiono do uznania zarządu.

Wybory nowego zarządu dały następujące wyniki.

Na prezesa 60 głosami wybrano p. Józefa Jabłońskiego, na skarbnika 51 gł. p. Wincentego Mirowskiego, na członków zarządu — pp.: Marcina Rozmysłowicza, Stefana Pruszyńskiego, Jana Krąkowskiego, Konstantego Dąbrowskiego, Adolfa Merlego, który jest bibliotekarzem, Juliana Wiśniewskiego, Andrzeja Leśniewicza, Konstantego Swiderka, Aleksandra Eulenfelda, Ryszarda Monsiorskiego. Na zastępców powołano pp.: Romualda Klimaszewskiego, Mieczysława Michewicza, Kazimierza Roszaka, Stefana Swiderskiego, Władysława Swiątka i Józefa Iduszkowskiego. Komisya rewizyjna pozostała bez zmiany osób.

rym.

Wystawa przeciwalkoholiczna.

W ubiegłą sobotę, o g. 6 wiecz., odbyło się uroczyste otwarcie wystawy przeciwalkoholicznej, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 40, w obecności przedstawicieli władz, członków komitetu, zaproszonych osób i przedstawicieli prasy. Do zebranych przemówił prezes komitetu wystawy dr. Ludwik Przedborski, o celach i zadaniach tej wystawy.

W takim samym duchu przemawiał pastor R. Gundlach, podnosząc wielkie znaczenie społeczne wystawy antialkoholicznej.

Dr. Skalski odczytał ciekawe dane statystyczne, opracowane przez niego na podstawie materyału urzędowego zgromadzonego przez miejscowy skład monopolowy.

W roku 1908 Łódź wypiła 496,154 wiadra spirytusu 40°, czyli około jednego wiadra na głowę (co kosztuje rb. 8 kop 40 rocznie). Wynosi to 4,9 litra spirytusu bezwodnego na głowę, przy liczbie około 500,000 ludności w Łodzi (uwzględniając w tem dorosłych i dzieci). Spożyty spirytus kosztował rb. 4,167,693.

Porównywając dane te z latami poprzedniemi, widzimy, że w roku 1903 — w głównym monopolu — sprzedano 515,591 wiader 40 proc. spirytusu, ra rb. 3,945,826; w roku 1905, kiedy panował pamiętny lokaut w fabrykach łódzkich, cyfra ta zmniejszyła się, mianowicie sprzedano tylko 463,639 wiader, zaś w roku 1906 (lokaut skończył się w maju) cyfra ta znów się podnosi, mianowicie sprzedano 659,275 wiader za rubli 5,310 381; w roku 1907 sprzdano 773,768 wiader za rb. 6 213,249; a w roku 1908 sprzedano 773,488 wiader za rb. 6 295,094.

Dane powyższe obejmują Łódź i okoliczne miasteczka powiatu łódzkiego: Aleksandrów, Kaźmierz, Konstantynów, Rzgów, Tuszyn, Lutomiersk, Koluszki, Zgierz, Pabianice, Łask, Brzeziny, Stryków, Głowno, Jeżów Łęczycę, Ozorków, Piątek, Poddębice, Parzęczew, Grabów, (osady i wioski) — Wartkowice, Dalków i Dłutów.

Ankieta wykazała, że na 4,000 dzieci pijących — jest 800 niepijących, czyli $^5/_6$ używa alkoholu.

P. inżynier Nakielski mówił o Tow. abstynentów, jego założeniu i rozwoju.

Na otwarcie wystawy z pośród licznego grona zaproszonych lekarzy i działaczów społecznych przyjechał z Warszawy dr. Pollak. Nadesłali depesze: p. Daszyńska Golińska, treści następującej «Powodzenia życzę wystawie. Walczmy z alkoholem dla dobra przyszłości"; mecenas Glass — „Życzenia powodzenia w ważnej sprawie trzeźwości»; dr. Bregman — „Załuje niezmiernie, że nie mogę przybyć; serdecznie winszuję i życzę powodzenia i zwycięstwa z wrogim alkoholem.»

Zgromadzeni zajęli się oglądaniem eksponatów, przy których udzielali odpowiednich objaśnień instruktorowie.

Wczoraj był dosyć ożywiony ruch na wystawie.

Zwiedziło ją z górą 700 osób.

Wśród zwiedzających widzieliśmy sfery rzemieślnicze, robotnicze, oraz młodzież szkolną.

Broszurka d-ra Bregmana, zastępująca przewodnik po wystawie, znalazła żywe przyjęcie. Sprzedawana jest po 5 kop. na wystawie.

Oprócz tego rozdawane być mają inne broszurki, pouczające o alkoholizmie i walce z nim.

Wystawa łódzka obejmuje cały zbiór eksponatów, jakie znajdowały się na wystawie urządzonej w Warszawie, Żyrardowie i Częstochowie.

Prócz tego widzimy tablice statystyczne dotyczące spożycia alkoholu w Łodzi i okolicznych miasteczkach, opracowane przez d ra Skalskiego, tablice, będące wynikiem ankiety szkolnej o spożywaniu alkoholu przez młodzież szkolną; różne modele anatomiczne, przyrządy do otrzymywania spirytusu (z laboratoryum miejskiego.)

Doświadczenia z aparatem robić będzie codziennie dr. chemil p. Selons.

W tych dniach ukończone będą przez d-ra Pinkusa tablice zatytułowane „Pijaństwo w Łodzi w świetle cyfr Pogotowia".

Całość wystawy czyni dobre wrażenie. Dużo pracy około rozmieszczenia eksponatów, przez członków komitetu poświęciła p. Chudziakowa, która od rana do wieczora czynną jest na wystawie, udzielając cennych wskazówek i objaśnień

Z postronnych wystawców znajdujemy: przetwory chemiczne i wody mineralne pp. Gluchowskiego i Charemzy.

Dzisiaj rozpoczyna się szereg pogadanek przy pomocy przezroczy rzucanych na ekran.

a.

Z prasy rosyjskiej.

Ks. Meszczerskij oznajmił światu, że wydawany przez niego „Grażdanin" wychodzić będzie tylko jeden jeszcze rok, poczem zostanie zawieszony. Rok ten, pięćdziesiąty od czasu, kiedy ks. Meszczerskij zaczął swoją pracę publicystyczną, będzie zarazem ostatnim jej rokiem. A bilans? Zestawia go w „Rusk. Słowie" Doroszewicz, w pełnym sarkazmu i goryczy feljetonie. Całą filozofię Meszczerskiego streszcza Doroszewicz w tych słowach:

„Profesorowie, pedagogowie, adwokaci, pisarze, sędziowie—wszystko to szarlatani, łajdacy, obmierzli ludzie...

„Młodzież ucząca się—chuligani...

„Uczące się kobiety—prostytutki...

„Inteligencya szkodliwa...

„Oświata przemienia się w zło.

„A cóż pozostaje w ideale"?...

„Kraj, składający się z „dzieci kucharek" które trzeba — bić!

„Przecież przez całe życie był pan „apostołem rózgi".

„I ten pański ideał państwa nazywa pan — historycznym ideałem rosyjskim.

„Pański ideał państwa nie należy do Europy, do Rosyi. Szukać jego trzeba w Azyi, w najbardziej zapadłym kąciku Azyi, zapomnianym przez kulturę, postęp—zapomnianym przez samą historyę".

Feljeton swój kończy Doroszewicz, zwracając się do ustępującego publicysty:

„Mówi pan, j. ośw. ks. Meszczerskij, że ustępuje pan dlatego, że pańskie „ideały konserwatyzmu" już — umarły.

„Dziękujemy za dobrą nowinę.

Chcielibyśmy tylko ażeby ją stwierdziła rzeczywistość".

Potężny patryota.

Przywódca skrajnej prawicy, Markow 2-gi, który wywołał skandal w Dumie, stawał w tych dniach przed sądem pod zarzutem uchylania się od opłat państwowych. Podjął się mianowicie budowy 2 ch mostów na kolei moskiewsko-kazańskiej za 58,000 rb, koncesyę jednak ustąpił specyaliście za 1,250 rb., przyczem sporządził tajny kontrakt, żeby nie płacić marki stemplowej

Sąd skazał Markowa na 2 dni aresztu i 2,500 rb. kary.

Komedya pomyłek.

Zabawną historyę opowiada «Riecz». Pewien oskarżony o bankructwo podstępne kupiec z Helsingforsu zbiegł do Austryi. Gdy na właściwe żądanie władze austryackie ujęły go i odstawiły do granicy, sąd finlandzki prosił ministra sprawiedliwości rosyjskiej o wyprawienie zbiega do Helsingforsu. Minister sprawiedliwości, p. Szczegłowitow, dojrzał w czynnościach sądu finlandzkiego występne bezpośrednie stosunki z władzami obcego państwa i złożył w tym duchu raport prezesowi ministrów, żądając pociągnięcia sędziów finlandzkich do odpowiedzialności za ten występek. Gdy mu to zostało polecone i gdy żądanie powyższe przysłano do wykonania gen Beckmanowi, — ten odpisał, że stosunki sądu finlandzkiego z władzami austryackiemi były nawiązane, zgodnie z przepisami ustawy, przez ministra spraw zagranicznych, i że dopiero po otrzymaniu z tego ministeryum wiadomości o wydaniu oskarżonego sąd zwrócił się do min. sprawiedliwości o wyprawienie oskarżonego do Finlandyi. P. Stołypin przesłał list generała Beckmana p. Szczegłowitowi, i co z nim pocznie min. sprawiedliwości — niewiadomo. Zbieg zresztą jest już w Helsingforsie i sprawa toczy się zwykłym biegiem. Znamienna „komedya pomyłek".

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jarogniewa. Jutro Ludomysła.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu szkoły, Wólczańska nr. 55) o godz. 8 wieczorem, ogólne zebranie członków Tow. „Uczelnia"

— Jutro (w lokalu przy ul Konstantynowskiej nr. 5) o godz 10 i pół wieczorem, ogólne miesięczne zebranie Tow. farmaceutów.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem, ćwiczenia sygnałowe I i III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

BAZAR Dziś i jutro w sali Koncertowej (ul. Dzielna) Bazar jubileuszowy na rzecz łódzkiego żyd. Tow dobroczynności. Otwarcie o godzinie 3-ej po południu

WYSTAWY. Dziś i codziennie (w lokalu, ul. Mikołajowska nr. 40) wystawa antialkoholiczna

— Dziś i jutro w Helenowie wystawa drobiu. Otwarta od 10 rano do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) **Uroczystości św. Barbary.** Wczoraj o godzinie 12 i pół po południu staraniem zarządu Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, z powodu uroczystości św. Barbary, na intencyę pracowników kolei fabryczno-łódzkiej w kościele św. Krzyża ks. Knapski w asystencyi księży Pogorzelskiego i Jakubisiaka odprawił Mszę św., do której służyło czterech pracowników kolejowych, a około sztandaru na środku kościoła zebrali się bardzo licznie kolejarze.

Chór męzki kolejowy odśpiewał „Kyrye" Gounoda, na offertoryum odśpiewano duet „Pod Krucyfiksem", na Sanctus solo skrzypce i na zakończznie chór odśpiewał „Agnus" Gounoda.

(a) **Pokaz pracy kobiet i dzieci** w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 121 otwarty będzie dla publiczności we środę rano. We wtorek, o godz. 6 wieczorem, na inauguracyę zaproszone zostało grono osób, oraz przedstawiciele prasy. Srodowy zaś dzień oddano wyłącznie dla publiczności od rana do wieczora.

Pokaz pracy kobiet i dzieci składa się obecnie z bardzo licznych eksponatów, które powiększone zostały zbiorami wyrobów włościańskich z łowickiego, nadesłanemi przez doktorową Chmielińską z Łowicza.

Dzięki gorliwym zabiegom pań komitetowych urządzony będzie bufet, zaopatrzony w różne potrawy i przysmaki, przygotowane wyłącznie rączkami naszych gospodyń. Honory domu pełnić będą panie z komitetu.

Codziennie na Pokazie pełnić będą dyżury członkinie komitetu Ułożona na d. 7, 8 i 9 b. m. lista pań, które przyrzekły odbywać dyżury, obejmuje nazwiska: pp. Gustawowa Geyerowa, Zofia Jankowska z córką, Anna Garlińska, M. Łubowa, Romanowa Mossakowska, Stanisławowa Nakielska, Zofia Neugebaurówna, Teofilowa Osiecka, J. Pałaszewska, Marcinowa Sroczyńska, Kazimierzowa Sokołowska, Eugenia Sudrówna i Zofia Urbanowska.

(h) **Ze Stow. majstrów fabrycznych guberni**

piotrkowskiej. W sobotę w lokalu własnym o g. 8 wieczorem odbyło się miesięczne zebranie zarządu przy współudziale członków Stowarzyszenia.

W obecności bardzo dużej ilości członków dr. S. Sterling miał pogadankę o gruźlicy i walce społeczeństwą z tą chorobą. Prelegenta słuchano z wytężoną uwagą i podziękowano mu gromkimi oklaskami.

Z powodu, że dnia 8 b. m. o godz. 10 rano w Szkółce Rzemiosł odbędzie się pogadanka o elektryczności, wielu członków wyraziło życzenie być na tej pogadance, do czego zarząd się przychylił.

Z relacyi zarządu dowiadujemy się, że w roku bieżącym na wykłady przędzalnictwa, tkactwa, farbiarstwa i wykończalnictwa uczęszcza duża ilość członków, a oprócz nich zapisuje się nowy zastęp słuchaczów.

Przeczytano sprawozdanie o bibliotece Stowarzyszenia, do której zakupiono wiele książek fachowych, i z tych mogą członkowie korzystać bezpłatnie z obowiązkiem zwrotu po upływie miesiąca.

Na ogólne zebranie do oddziału sosnowieckiego wydelegowano dwóch członków z centralnego zarządu.

Stowarzyszenie majstrów fabrycznych w roku bieżącym pracuje bardzo intensywnie i wchodzi na etap pożądany, szczególnie, że w szeregach Stowarzyszenia jest obecnie wielu młodych ludzi, pragnących się dalej kształcić fachowo, co zrozumiał zarząd i stara się w tym kierunku rozwinąć jaknajwiększą działalność.

(f) **Podróż do Norwegii i Szpicberga.** Wczoraj w lokalu T. K. O. pani Horowiczowa w odczycie, ilustrowanym niknącemi obrazami, przedstawiła słuchaczom ogólne ukształtowanie się Norwegii, klimat i kulturę norweżczyków.

Odczyt o formie bardzo przystępnej zmusił słuchaczy do głębokiej uwagi.

„Podróż do Szpicberga" odłożyła prelegentka na przyszłą niedzielę.

(a) **Związek pracowników ciesielskich.** W d. 8 grudnia r. b., o godz. 9 rano, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 175, odbędzie się ogólne zebranie roczne członków Związku zawodowego pracowników ciesielskich.

(x) **Zebranie czeladników rzeźniczych** odbyło się wczoraj w gospodzie przy ul. Juliusza № 13, przy udziale 44 członków, pod przewodnictwem p. J. Włodarskiego. Do kasy wpłynęło 106 rub. 29 kop. Wydatkowano 44 rub. 75 kop., pozostało w kasie 61 rub. 54 kop. Nowych członków przyjęto pięciu.

(x) **Tow. amatorów gry w szachy** w Piotrkowie zostało zatwierdzone. Donosi o tem „Torgowo-Prom. Gazeta".

(x) **Nowa szkoła muzyczna.** W mieście naszem osiadł młody muzyk p. J. Winiecki, który odbył studya gry skrzypcowej w konserwatoryum warszawskiem u prof. Barcewicza, a następnie skończył akademię muzyczną w Berlinie u słynnego mistrza Joachima.

P. Winiecki otrzymał od władz pozwolenie na założenie w Łodzi szkoły muzycznej, którą otwiera od Nowego Roku przy ul. Spacerowej.

Szkołę swoją p. Winiecki zamierza prowadzić poważnie i zastąpić nią tak niezbędne w Łodzi konserwatoryum. Sam prowadzić będzie wyższą klasę skrzypiec, a do nauki fortepianu zaangażował p. Konstantynowskiego, dotąd prof. sora konserwatoryum lipskiego. Na profesorów innych przedmiotów p. Winiecki zaprasza miejscowych znanych muzyków.

(x) **Na „Dar dla Pogotowia"** przesyłając za naszem pośrednictwem 7 rub. 50 kop., złożonych przez dziatwę szkoły fabrycznej przy Tow. akc. M. Silbersteina, przełożony tejże szkoły, p. K. Jasiński, pisze, że w Łodzi jest szkół z górą sto. Przy chęci dobrej ze strony przewodniczących, każda szkółka, nawet dla ubogich dzieci otworzona, mogłaby złożyć co najmniej 5 rub., co już uczyniłoby przeszło 500 rub. — od dziatwy łódzkiej, bez różnicy wyznania i narodowości.

Myśl to bardzo piękna i zasługująca ze wszech miar na poparcie, byleby przy tem nie było ani nacisku, bo mnóstwo dzieci nie posiada własnych pieniędzy, ani upokorzenia dla uboższych.

(a) **Rozporządzenie.** Policmajster m. Łodzi wydał do komisarzy cyrkułowych okólnik treści następującej:

„W kontrakcie zawartym przez magistrat z Towarzystwem kolei elektrycznej istnieje warunek (§ 4) w myśl którego prawidłowe kursowanie omnibusów publicznych nie będzie dozwolone na tych ulicach, przez które przechodzą linie tramwajowe.

Ponieważ, omnibusy, według wskazanego poprzednio przeze mnie kierunku kursować powinny przez ulicę Pańską i Lipową do dworca st. Łódz kaliska i niestosują się do tego przepisu, polecam panom mieć nadzór, ażeby omnibusy nie zatrzymywały się i nie kursowały tam, gdzie przeprowadzone są linie tramwajowe."

(a) **Aresztowania.** Agenci wydziału śledczego aresztowali: Jana Szymczaka, za kradzież w domu przy ul. Piotrkowskiej № 3, Zygmunta Marszałka, oskarżonego o kradzież u Pawła Kędziaka (Zawadzka 39) oraz u Laury Mantaya (Srednia 16), Michała Piotrowskiego i Antoniego Żuchowskiego, który pod przezwiskiem „Gordziarz" dokonywali rabunków, Maryannę Bednarską, oskarżoną o kradzież spełnioną w Pinczowie u Franciszka Biszkiewicza gotówką 410 rubli i różnych rzeczy na kilkadziesiąt rubli, Józefę Kowalską, oskarżoną o kradzież z mieszkania Maryanny Zakrzewskiej (ul. Cymmera 3), Surę Ryczywoł, oskarżoną o kradzież z mieszkania Antoniny Wieczorek (Targowa № 28), Piotra Łagowskiego, Józefa Rogozińskiego i Franciszka Anteckiego, oskarżonych o zabójstwo Andrzeja Łuczaka (róg Nawrot i Wodnej), Józefa Tamickiego, oskarżonego o kradzież z mieszkania Władysława Fornalczyka, Samuela Birnbauma, oskarżonego o kradzież u Pinkusa Gromajera (ul. Krótka 4), Edmunda Dybowskiego i Władysława Cholewę, którzy dopuścili się kradzieży w sklepie spożywczym Heinzla i Kunitzera w Widzewie.

Sprawę wszystkich aresztowanych skierowano do sędziego śledczego.

(a) **Pogoda.** Snieg, który niedawno pokrył ziemię dość grubą warstwą, z powodu panującej od dni kilku odwilży, stajał zupełnie.

Korzystają z tego rolnicy i podorują jeszcze role pod zasiewy wiosenne.

(a) **Ofiary jubileuszowe.** Z powodu 75 letniego jubileuszu zakładów Tow. akc. Karola Steinerta, właściciel ofiarował 5,000 rb. na „Ligę przeciwgruźliczą", 500 rb, na rzecz żyd. Tow. dobroczynności i 300 rb. na zakład dla umysłowo chorych w Kochanówce.

(h) **Z teatru polskiego.** Wczoraj o godzinie 9 i pół rano prawie cała starszyzna z komendantem straży ogniowej ochotniczej na czele zebrała się w teatrze polskim przy ulicy Cegielnianej, aby zbadać gmach teatralny, scenę, dojazd, widownię w celu wyrobienia sobie pojęcia o prowadzeniu akcyi ratunkowej w razie pożaru.

Na taki wypadek publiczność jest zupełnie dobrze zebezpieczona, wskutek dostatecznej ilości wyjść z widowni; scena jest również dobrze zabezpieczona 3 wyjściami na podwórze. Garderoby znaleziono za szczupłe i wyjścia z nich przez drzwi niedogodne, lecz wobec tego, że okna garderób wychodzą na zewnątrz teatru i żelazne mają być zastąpione drewnianemi, jako łatwiejszemi do wyłamania, straż uznała, iż artystom nie grozi niebezpieczeństwo.

Wogóle teatr polski pod względem bezpieczeństwa w razie pożaru znajduje się w najlepszych warunkach.

(a) **Z Tow. opieki nad dziećmi.** Wczoraj na zebraniu IV dzielnicy Tow. opieki nad dziećmi, pod przewodnictwem p. A. Charemzy, omawiano sprawę, dotyczącą działalności IV-ej dzielnicy. Wybrano komisye, których zadaniem raz na tydzień obchodzenie wyznaczonych ulic i inkasowanie składek oraz werbowanie nowych członków. Posiedzenia członków IV dzielnicy odbywać się będą w każdą niedzielę po 1-ym miesiąca.

(h) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 10 rano II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej wezwano do fabryki Landaua i Weile, gdzie pod gruzami po spalonej fabryce wybuchł silny płomień i zagrażał sąsiednim budynkom. Przybyły oddział IV rozwinął akcyę ratunkową, oddział II, jako zbyteczny, zwrócono do domu rekwizytowego.

(f) **O znęcanie się nad zwierzętami.** Sędzia pokoju II rewiru skazał A. Zborowską, właścicielkę dorożki № 1069, na 5 rub. kary za wysyłanie na miasto konia odparzonego.

Tenże sędzia skazał właściciela rolwagi, Szykiera, na 10 rub. kary za toż samo przestępstwo.

— Sędzia pokoju XII rewiru skazał dorożkarza № 407, Karczewskiego, na 5 rub. kary za używanie do jazdy konia kulawego.

Tenże sędzia skazał furmanów przybyłych z Piotrkowa, Landaua i Uszerowicza, każdego na 5 rub. kary za używanie do jazdy koni poranionych.

(x) **Nagłą śmiercią** zmarła Minna Szulc, o której zgonie donosiliśmy w № 229 „Rozwoju" była sprzedawczynią pieczywa w domu przy ul. Nawrot № 8, nie zaś właścicielką tego domu.

(a) **Licytacya.** W dniu 29 b. m., o godz. 12 w poł., w biurze magistratu m. Zgierza odbędzie się licytacya na oddanie w 6 letnią dzierżawę gruntów miejskich.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo dwóch mężczyzn i trzy kobiety; z tych ostatnich jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, drugą do mieszkania na ulicę Franciszkańską. Wszystkim pięciorgu odpowiedniej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

(f) **Kradzieże.** Ze sklepu Mendla Tencera, Konstantynowska 38, nieznani złoczyńcy skradli dużą ilość towarów kolonialnych, wyrobów tytuniowych, srebrny dzban i takiż kielich, wartości 200 rb. Śledztwo w toku.

— Z piekarni Szmanowicza, o godz. 4 w nocy, piekarz, Machel Zalcman, lat 17, oderwawszy blat od bufetu, skradł 700 rb gotówką i uciekł.

(a) **Upadek śmiertelny.** W domu przy ul. Hrabiowskiej nr. 3, Józef Pachciarek, 5-letni syn robotnika, bawiąc się na schodach, spadł z wysokości II piętra na kamienną posadzkę i zabił się na miejscu.

*

(a) **Suma prymicyjna.** Wczoraj w kościele OO. Franciszkanów w Łagiewnikach, odprawił uroczystą Sumę prymicyjną i udzielił błogosławieństwa tłumnie zebranym wiernym czwartkowy prymicyant, nowo wyświęcony ks. Robert Głażewski.

Słowo Boże o zadaniu kapłana wygłosił O Romuald Wojtal.

Na nabożeństwie był obecny O. Apolinary Kędzierski, gwardyan miejscowy, znany w Łagiewnikach i okolicy jeszcze z czasów odbywania tam nowicyatu.

(a) **Kółko rolnicze w Łagiewnikach,** zalegalizowane niedawno, wkrótce rozpocznie swą działalność.

(a) **Na rzecz niezamożnych uczniów.** Ze Zgierza donoszą: W dniu 11 b. m., to jest w sobotę przyszłą, w sali „Lutni" zgierskiej, odbędzie się przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczony będzie na zasilenie funduszów Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów tutejszej szkoły handlowej.

Na przedstawienie złożą się trzy jednoaktówki, mianowicie: „Bilecik miłosny"—M. Bałuckiego, „Pomyłka pana Lambineta"—Malchace'go i Halve'go oraz „Dwóch głuchych", krotochwila z francuskiego.

Jest nadzieja, że przedstawienie to, ze względu na szlachetny cel, jakim jest niesienie pomocy dla niezamożnych uczniów — osiągnie oczekiwane powodzenie.

(a) **Budowa tramwajów do Aleksandrowa.** Roboty około ułożenia szyn z automatami w poprzek linii kolei kaliskiej postępują bardzo wolno i wątpliwem jest, czy zostaną ukończone przed Nowym Rokiem.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(f) **Teatr ludowy na Bałutach.** Kółko dramatyczne pod kierunkiem p. Władysława Glogera odegrało w sobotę „Fatalistę" i „Szkoda wąsów"; w niedzielę zaś „Fatalistę" i piękny obrazek ludowy „Flisacy".

Wszystkie sztuki grano bardzo dobrze, najlepiej odegrano „Flisaków". P. Gloger dał widzom wspaniałą kreacyę żyda-lichwiarza, panna Kazimierska (Dosia) doskonale odegrała rolę wiejskiej dziewczyny; z równem powodzeniem występował p. Dębowski w roli wiejskiego parobka.

W przerwie pomiędzy jedną sztuką a drugą śpiewała p. Pawłowska i jak zwykle zbierała sute oklaski.

Po przedstawieniu nastąpiły obrazy w bioskopie.

W środę teatr ludowy wystawia operetkę w dwóch aktach „Adam i Ewa".

(h) **Wieczór Słowackiego.** Koło pracowników kolei fabryczno-łódzkiej dnia 19 b. m. urządza wieczornicę ku czci Juliusza Słowackiego.

(x) **Wieczornica Noskowskiego.** Młoda „Arfa" pierwsza tu w Łodzi rzuciła myśl uczczenia pa-

mięci Noskowskiego, któremu Warszawa już w swoim czasie hołd pośmiertny oddała. Nie mając środków do urządzenia tego na wielką skalę, nie mając odpowiedniej orkiestry dla wykonania dzieł symfonicznych autora „Stepu", „Arfa" w miarę swej możności urządza we własnym lokalu przy ul. Nawrot № 23, w niedzielę 12 b m. o godz. 5 po południu wieczornicę muzyczną Noskowskiego.

Na program złożą się utwory mniejsze, ale perełki twórczości mistrza, będą utwory chóralne, instrumentalne i pieśni, a wszystko poprzedzi słowo wstępne o życiu i twórczości mistrza, które wypowie osobisty jego zwolennik i przyjaciel dyrektor Joteyko.

Wieczór ten powinien zainteresować wszystkich, którym drogie są imiona polskich mistrzów.

RAUTY i ZABAWY.

(x) **U pracowników handlu i przemysłu** Sobotnie wieczorki towarzyskie w Stowarzyszeniu pracowników handlu i przemysłu gub. piotrkowskiej spełniają godnie swoje zadanie; wytworzyły już bowiem serdeczną i ciepłą atmosferę wśród stowarzyszonych, tak, że każdy z nich czuje się na tych zebraniach niezwykle swojsko, jakby w gronie najbliższych przyjaciół spędzał chwile wśród szlachetnej rozrywki, tak miłe po szarzyźnie zmudnej, codziennej pracy.

Zabiegliwy zarząd Stowarzyszenia wieczorki sobotnie stara się urozmaicać programami możliwie najtrafniej dobranemi.

W ubiegłą sobotę atrakcyą wieczoru był śpiew solowy członka „Harmonii» p. Stanisława Górskiego, któremu dzielnie akompaniował dyrektor muzyczny tegoż T stwa p. Zygmunt Paszkowski. P. Górski, obdarzony pięknym i niezwykle silnym głosem, odśpiewał «Na grobie»—Gesnera, kuplety Toreadora z op. «Carmen»—Bisseta i „Czemu»—Filipi, a następnie na bis «Puszczyka»—Adolfi i «O matko moja»—Moniuszki. Deklamacya panien Ender, wypowiedziana z dużem odczuciem treści utworu, monologi humorystyczne pani Zofii Avenarius i p. Mieczysława Hoene uzupełniły program, rozpoczęty grą na pianinie p. Borowskiej, traktowaną z dużem opanowaniem instrumentu.

(a) **Z Towarzystwa cyklistów-turystów.** — Świeżo zorganizowany komitet dochodów niestałych przy Tow. cyklistów-turystów zajął się urządzeniem dla członków i wprowadzonych gości d. 12 grudnia r. b. podwieczorku muzycznego w lokalu Tow. śpiewaczego «Lira» (Mikołajewska № 11). Podwieczorek wypełnią: gra na fortepianie i flecie, śpiew solowy, monologi i deklamacya, jak również obraz ludowy Anczyca, p. t. „Błażek opętany", odegrany przez koło dramatyczne Tow. śpiewaczego «Lira».

Ruch handlowy w Warszawie.

Warszawa posiada 2 sezony, wiosenny od 15 stycznia do 15 kwietnia i jesienny od 15 lipca do 15 października.

W każdym z tych sezonów odwiedza Warszawę około 42000 kupców z najodleglejszych stron Cesarstwa i Azyi — na wiosnę więcej, w jesieni mniej o parę tysięcy.

Kulminacyjny sezon jest w lutym i sierpniu. Wtedy dzienny przyjazd dosięga nawet 2,000 kupców.

W styczniu i lipcu przyjeżdzają głównie manufakturzyści—w lutym i sierpniu konfekcyoniści, galanteryjnicy i t. p., a najpóźniej na produkty spożywcze i chemiczne.

Giełda komisyonerska znajduje się zawsze w 2 mleczarniach na Bielańskiej i o g. 1-ej na Długiej.

Wojażerowie zagraniczni wytworzyli sobie z konieczności rzeczy jarmark w hotelu Brühlowskim, gdzie w sezonach wynajmują pokoje i rozkładają na odpowiednich stołach swoje wzory (kolekcye), sprowadzając kupców bądź osobistemi zaproszeniami, bądź za pomocą pośredników. Dawniej mieszkali rozproszeni i po innych hotelach (głównie przy Bielańskiej), które nawet posiadały dla nich odpowiednie stoły.

Warszawa sama posiada około 9,000 zakładów wyrabiających prawie wyłącznie na eksport do Cesarstwa. Są to jednak przeważnie zakłady małe od 10 ludzi.

Głównym artykułem wyrobu jest wszelka galanterya, norymberszczyzna i konfekcya. Można powiedzieć, że Warszawe prawie wszystko wyrabia co dotyczy tych gałęzi. Trzy czwarto wymienionych wytwórców zbywa swoje wyroby za pomocą różnych pośredników, głównie hurtowników i komisyonerów. Wysysają oni tak żywotność każdego zakładu, że mimo regulacyi gotówką, mało ktory zarabia tyle, by mógł się rozszerzyć, ulepszać lub posiadać zapasy. Ci jednak, którzy się wyzwolą od tej bezwzględnej zależności, rozwijają się potem szybko.

Pośrednicy, chcąc pokryć swoje ryzyko kredytowe (często nieprawdopodobne), podnoszą niepomiernie cenę sprzedażną ostateczną, co umożliwia wytwarzanie się zakładów konkurencyjnych na rynkach Cesarstwa. Tam zakład zwykle posiada sam kapitały i udziela sam kredytów — może więc mimo mniej korzystnych warunków pracy z nami konkurować.

Hurtowników posiada Warszawa sama więcej, niż wszystkie większe miasta Cesarstwa razem wzięte. Za to są np. w Moskwie hurtownicy tak wielcy, że mogliby w danej gałęzi wszystkich warszawskich kupić. Jeden z nich zatrudnia we wszystkich filiach około 2,000 ludzi.

Z WARSZAWY.

* Nadużycia w magistracie.

„Riecz" dowiaduje się, że w pierwszej połowie grudnia Senat rozpatrywać będzie doniesienie prokuratora Izby sądowej warszawskiej o nadużyciach służbowych b. prezydenta m. Warszawy p. Litwińskiego, b. naczelnika kancelaryi magistratu, Slaskiego i starszego ogrodnika miejskiego, Szaniora. Prokurator w czynnościach tych osób stwierdza uchybienie służbowe i przekupstwo, przewidziane w art. 227 ustawy karnej, a ujawnione w sprawie kupna lasku młocińskiego na rzecz miasta. Osobno przeciw b. prezydentowi Litwinskiemu prokurator wytacza skargę na podstawie art. 411 i 417 ust. karnej o niedbalstwo w sprawach topielni łoju w Młocinach i nowego kontraktu z zakładami gazowemi.

* „Wieś illustrowana."

Pierwszy zeszyt „Wsi ilustrowanej" w opracowaniu K. Laskowskiego wyjdzie d. 15 b. m.

* Wystawa lotnicza.

W sobotę o g. 1 i pół, w sali Stowarzyszenia techników otwarfo wystawę modeli maszyn latających Czesława Tańskiego.

Wystawa składa się z szeregu modeli jednopłaszczyznowców oraz rysunków tychże latawców już ukończonych. Modele, poczynając od zbudowanego w 1889 r. aż do chwili obecnej uprzytomniają szereg przemian i ulepszeń, wprowadzanych przez wytrwałego wynalazcę do aparatów, Optyczne latawce p. Tańskiego robią wrażenie pięknych motyli, a budowa skrzydeł wzorowana jest ściśle na układzie skrzydoł owadów. Wynalazca wyjaśniał licznie zebranej publiczności zasady budowy owych aparatów, oraz demonstrował lot modelu, który poruszony siłą skręconej gumy, przeleciał kilka metrów.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Borowska złożyła sądowi nowe dowody swojej rzekomej niewinności, a to w celu obalenia aktu oskarżenia. Sąd dowody jej odrzucił. Będą one przecież przedstawione podczas publicznych rozpraw sądowych. Akt oskarżenia w jej sprawie zatwierdzono.

Z KRÓLESTWA.

Kielce. Magistrat miejscowy postanowił otworzyć od Nowego Roku cztery szkoły elementarne jednoklasowe.

Prusacy mają chrapkę. O przedsiębiorstwo marmurów kieleckich dobijają się prusacy. Chcą je nabyć i dobrze zapłacić i prowadzić po... prusku, ohne Polen! w listach swych panowie hakatyści obiecują właścicielom złote góry — za te nasze góry marmurowe.

Płońsk. Za zezwoleniem naczelnika warszawskiej dyrekcyi naukowej, w tych dniach przy szkołach początkowych otwarte będą kursy dla analfabetów pod kierunkiem nauczycieli miejscowych.

Rewizya miar i wag. W Tomaszowie Rawskim, po upływie terminu miesięcznego naznaczonego przez urząd kontroli wag i miar do ich uporządkowania, przystąpiono do sprawdzania tychże we wszystkich fabrykach tomaszowskich, w liczbie 60 ciu.

Dotychczas sprawdzono miary i wagi w 15-tu fabrykach i znaleziono w porządku wagi tylko w dwóch. W innych fabrykach wagi opieczętowano, spisano protokóły i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

W jednej z fabryk komisya rewizyjna natrafiła na opór, musiano więc wzywać interwencyi policyi, ale zanim przybyła policya, wagi zakwestyonowane usunięto z fabryki. Sprawę tę skierowano do prokuratora.

Jak potrzeba zwracać uwagę na dokładność wag, świadczy to, iż w jednej fabryce opieczętowano wagę, która przy obciążeniu 23 pudów, wykazywała niedobór 35 funtów, druga zaś waga mniejsza przy obciążeniu 10 pudów—niedokładność przeszło 5 funtów.

Rewizye w tem mieście trwać będą w dalszym ciągu, aż do zupełnego uregulowania sprawy mierniczej.

Ostatnia poczta.

— Silne wrażenie w kołach politycznych wywarł artykuł półurzędowego „Tempsa", wzywający Włochy w aluzyach dyskretnych, ale przejrzystych, do wystąpienia z trójprzymierza i przyłączenia się do trójporozumienia.

„Temps" przytoczył w całkowitem brzmieniu artykuł włoskiego „Corriere del Matino", w którym jest mowa o tem, jakie korzyści odniosłyby Włochy, gdyby przystąpiły do przymierza angielsko-francusko-rosyjskiego, do którego także przyłączą się słowiańskie państwa bałkańskie. Wówczas to wymuszonoby na Niemczech autonomię Alzacyi i Lotaryngii oraz na Austryi autonomię włoskiego Tryentu i Tryestu. „Temps" w wywodach swoich podnosi, że artykuł pisma włoskiego otwiera nowe perspektywy polityczne i jest wymownem świadectwem usposobienia, panującego we Włoszech.

— Z Rzymu donoszą, że król Wiktor Emanuel naradzał się w sprawie utworzenia nowego gabinetu z prezesami izby posłów i senatu, następnie zaś z wybitnymi działaczami politycznymi, a między innymi: z Viscontim Venostą, Botellim, Sacchim i Bettolim. Jak przypuszczają, król nie powierzy przed poniedziałkiem Sonninie misyi utworzenia nowego ministeryum

— Rokowania pomiędzy Niemcami, Anglią i Belgią w sprawie państwa Kongo prowadzone są tajemnie i z tej przyczyny kanclerz nie będzie mógł w tej sprawie złożyć żadnych wyjaśnień w parlamencie niemieckim.

— Aresztowano sekretarza senatora Humberta pod zarzutem kradzieży ważnych dokumentów, powierzonych Humbertowi przez ministra wojny.

— Armenię nawiedziło straszne trzęsienie ziemi. Wiele miejscowości uległo zupełnemu zniszczeniu. W Arnicie znikło z powierzchni ziemi całkowicie 70 domów.

— „Neues Wiener Abendblatt" twierdzi, że układy w sprawie częściowej rekonstrukcyi gabinetu są na dobrej drodze. Ustąpić mają ministrowie Vrba, Hohenburger, Schreiner i minister robót publicznych Riess. Pozostać mają w gabinecie nadal tylko ministrowie Biliński i Weisskirchner. Dr. Sylwester objąłby tekę sprawiedliwości, dr. Pergelt zaś tekę ministra niemieckiego.

Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne popiera tę rekonstrukcyę. Czesi otrzymaliby ministerstwo kolei i robót publicznych.

— „Neue Freie Presse" donosi, że czesi zgadzają się już na załatwienie prowizoryum budżetowego w drugiem i trzeciem czytaniu, żądają natomiast, aby powołać do gabinetu wybitnych członków Izby panów, celem stworzenia t. zw. gabinetu powag, któryby był w stanie załatwić plan finansowy w Izbie i szereg konieczności państwowych.

TELEGRAMY.

Konstantynopol, 4 grudnia (P). Na prośbę emira Afganistanu, wysłanych tam będzie dziewięciu oficerów tureckich dla reorganizacyi armii afgańskiej.

Londyn, 4 grudnia (P). Mowa tronowa, odczytana przy zamknięciu sesyi parlamentu, wspomina przedewszystkiem o odwiedzeniu Anglii przez króla Manuela portugalskiego, dalej stwierdza dobre stosunki Anglii z innemi państwami; wzmocnienie się ustroju konstytucyjnego w Turcyi; ratyfikacyę, z pewnemi omówieniami, niektórych rezolucyi konferencyi haskiej z 1907 r., nie wymagających sankcyi prawodawczej; wznowienie konwencyi o sądach rozjemczych z Niemcami, Szwajcaryą, Norwegią, Szwecyą i Portugalią, a także zapowiada zawarcie takich konwencyi z innemi państwami.

Dalej mowa zaznacza rozszerzenie kompetencyi indyjskich rad prawodawczych, utworzenie związku kolonii południowo afrykańskich i podkreśla korzyści, zapowiadające się z konferencyi w kwestyach wojskowych i morskich. Dziękując w końcu izbie za szczodre asygnowanie sum na reformę obrony kraju i przeprowadzenie reform społecznych, wyraża ubolewanie, że asygnowania te nie doprowadziły do celu.

Londyn, 4 grudnia (P). Termin urzędowego rozwiązania parlamentu oznaczono na d. 8-my stycznia roku przyszłego, nowych zaś wyborów na dzień 13-ty stycznia.

Moskwa, 4 grudnia (P). Odbywający się tu zjazd łowiecki odrzucił wniosek, domagający się zabijania psów, włóczących się po polach i lasach, oraz obowiązkowego utrzymywania na uwięzi psów innych. Uznano natomiast za konieczne wprowadzić podatek od psów. Nadto zjazd postanowił, że właściciel psa, uganiającego się za zwierzyną na cudzym terenie, winien płacić karę.

Mińsk-Litewski, 4 grudnia (P). W kasie powiatowej borysowskiej przy przyjmowaniu pieniędzy znaleziono jeden banknot 500 rublowy, pochodzący z rabunku, dokonanego w Tyflisie dnia 25 czerwca 1907 r.

Sachalin, 4 grudnia (P). Ostatni parowiec terminowy, zafrachtowany przez Tow. floty dobrowolnej, «Prosper», przybywszy dnia 2 b. m. o godz. 5 rano, porwany nagle przez burzę i napierany przez lód, osiadł dzisiaj na grupie skał Tri Brata, w pobliżu przystani Aleksandrowskiej. Podróżnych i pocztę ocalono i przewieziono na ląd po łodzie. Skała przebiła parowiec w miejscu, gdzie znajduje się komora maszyn. Z powodu przypływu, komunikacya z parowcem jest obecnie przerwana.

Londyn, 4 grudnia (P). Wczoraj w nocy prawie w całej Anglii szalała burza. Wicher dosięgał szybkości niezwykłej 70 mil na godzinę. Padał deszcz. Burza zrobiła znaczne spustoszenia. Wiele linii telegraficznych uszkodzonych, mnóstwo dachów pozrywanych, runęło wiele kominów. Na rzekach poziom wody podniósł się znacznie, tu i owdzie rzeki wylały. Z miejscowości nadbrzeżnych donoszą o nieszczęśliwych wypadkach. Obawiają się o los mnóstwa łodzi rybackich na pełnem morzu.

Tyflis, 4 grudnia (P). Dziś wieczorem na ulicy Małatowskiej, 3-ch ludzi uzbrojonych, wystrzeliwszy do nieznajomego przechodnia, usiłowało zbiedz przed pościgiem policyantów, dostali się jednak w zaułek bez wyjścia, zkąd w ciągu dwóch godzin ostrzeliwali z mauzerów oddział policyantów z policmajstrem na czele, którzy ściśle otoczyli zaułek. Podczas wymiany strzałów odniósł ranę komisarz Daszkow i policyant. W końcu przestępców zabito. Przed śmiercią zeznali, że przybyli do Tyflisu dla spełnienia czynów terorystycznych, zabili w Elizawetpolu naczelnika powiatu, Aweljaniego, rotmistrza żandarmeryi, oraz innych przedstawicieli administracyi.

Berlin, 4 grudnia (P). Parlament rozpoczął rozprawy nad traktatem handlowym z Portugalją. Mówcy wszystkich stronnictw oświadczają się przeciwko zatwierdzeniu tego traktatu. Dalszy ciąg rozpraw w poniedziałek.

Kopenhaga, 4 grudnia (P). Zakończyła tu życie skutkiem influency ks. Marya, małżonka ks. Waldemara duńskiego.

Rzym, 4 grudnia (P). Zmarł były minister Fortis.

Petersburg, 5 grudnia (P). Nocy dzisiejszej zmarł jego wysokość ks. Jerzy Meklembursko-Strelicki.

Ekaterynosław, 5 grudnia (P). W Hulajpolu przy wyjściu z przedstawienia zabity został komisarz policyi, Karaczencew.

Wilno, 5 grudnia (P). Założono tu oddział Towarzystwa wzajemności słowiańskiej, w obecności delegatów rady T-wa, Lewszyna i Komarowa. Pierwszy z nich wybrany na prezesa, odczytał referat o ruchu narodowościowym w XIX wieku i celu wzajemności słowiańskiej. Komarow mówił o sokolstwie. Kon zaś—założyciel oddziału—omówił program. Sołoniewicz, prezes Stowarzyszenia białoruskiego, mówił o kwestyi białorusińskiej. Odbył się obiad.

Londyn, 5 grudnia. (Wł.) Wczoraj nastąpiło odroczenie parlamentu mową tronową króla. Mowa wspomina o wizycie króla portugalskiego w Londynie i o ścisłych stosunkach, łączących oba te państwa. Następnie wspomina o konwencyach, zawartych z Niemcami, Francyą, Norwegią, Szwajcaryą i Portugalią, poczem, po wyliczeniu uchwalonych ustaw, powiada: Moi panowie z izby niższej! Dziękuję panom za troskę i hojność, jaką okazaliście z okazyi znacznego pomnożenia środków, potrzebnych dla obrony narodowej, jako też dla reformy socyalnej. Ubolewam, że zarządzenia te pozostały bez skutku.

Londyn, 5 grudnia. (Wł.) Urzędownie ogłaszają, że rozwiązanie parlamentu nastąpi 8 stycznia, a nowe wybory rozpoczną się 13 stycznia.

Paryż, 4 grudnia. (Wł). „Courrier Europeen", który jest dobrze poinformowany zarówno o sprawach politycznych francuskich, jak i belgijskich, donosi, że przygotowania do abdykacyi króla Leopolda belgijskiego są w pełnym toku. Niezadowolenie z rządów króla Leopolda ustawicznie wzrasta. Książę Albrecht, następca tronu, bierze osobisty udział w tych zabiegach i jest gotów objąć tron.

Madryt, 4 grudnia. (Wł). Z Melilli donoszą urzędownie, że hiszpański głównodowodzący przyjął poddanie się wszystkich naczelników plemion całego okręgu Beni Sikkar.

Paryż, 4 grudnia. (Wł). W Bordeaux, zastrajkowali robotnicy gazowni miejskiej. Skutkiem tego całe miasto jest pogrążone w ciemnościach.

Berlin, 4 grudnia. (Wł). Rozegrała się w Berlinie przy Hainstrasse straszna tragedya rodzinna. Mianowicie szewc Robos zastrzelił żonę, troje dzieci i wreszcie siebie.

Przyczyną była nędza.

Z ostatniej chwili.

Madryt, 6 grudnia. (Wł.) «Tribuna» włoska wydrukowała list pewnego inżyniera, bawiącego od dłuższego czasu na Korei. List ten zaprzecza alarmującym doniesieniom o wrzeniu i rozruchach wśród koreańczyków.

Wiadomości te, zdaniem korespondenta, są rozszerzano umyślnie przez Japonię, aby w ten sposób usprawiedliwić gorączkowy przewóz wojsk na Daleki Wschód i uśpić czujność Rosyi. Korespondent dodaje, że nie wykluczone są tu wpływy obce, zwłaszcza niemieckie, Niemcom bowiem i Austryi zależy na zupełnem osłabieniu Rosyi. Niedawna bytność poselstwa wojskowego japońskiego w Wiedniu stoi w poważnym związku z sytuacyą obecną.

Berlin, 6 grudnia. (Wł.) W nadreńskim okręgu górniczym odbyło się wczoraj zgromadzenie robotników, domagających się natychmiastowego strejku generalnego, z powodu stanowiska pruskiego ministra handlu w sprawie przymusowych biur wywiadowczych. Kierownicy związku robotniczego zdołali przekonać wiecujących, że wybuch strejku natychmiast — byłby przedwczesny.

Berlin, 6 grudnia. (Wł.) Wczoraj znaleziono w rzece Sprewie okropnie poćwiartowane ciało kobiety. Zbrodnię popełniono w niewiadomym celu. Sprawca nie wykryty.

Berlin, 6 grudnia (Wł.) Z powodu orkanu w ubiegłym tygodniu, wody na rzekach niemieckich oraz belgijskich znacznie wezbrały. Zwłaszcza na Renie i Mokli. Zachodzi niebezpieczeństwo powodzi. Dużo domów, blizko wody położonych jest zniszczonych.

Essen, 6 grudnia (Wł.) Aresztowano w tutejszem mieście zarządcę związku spożywczego przy zakładach Kruppa — Drejera, który na gimnazyalistkach dopuścił się zbrodni przeciw moralności.

Berlin, 6 grudnia (Wł.) W sobotę odbędą się w Berlinie obrady stronnictwa konserwatystów z całych Niemiec. Na porządku dziennym będzie referat o sytuacyi politycznej i stosunku partyi do nowego ugrupowania się stronnictw.

Assake, 6 grudnia. (Wł.) Zakup bawełny ma się ku końcowi. Dotąd zakupiono w Assake dwa miliony pudów. Największą partyę 500,000 pudów nabył Poznański z Łodzi. Ceny stałe silne. Za surowiec płacą po 4 rb. 60 kop. za pud.

Szczytno, 6 grudnia. (Wł.) Około 8,000 krawców zostało uwolnionych z powodu nieprzyjęcia nowo zapowiedzianych warunków płacy.

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, d. 4 b. m., o godz. 6 ej wiecz.

ś. † p.

ALEKSANDER KRÜGER

majster blacharski

przeżywszy lat 48

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek dnia 7 b. m., o godz. 2 po poł. na Stary cmentarz ewangelicki, z domu żałoby przy ul. Słowiańskiej № 4. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów

2690 **Stroskana Rodzina.**

Katastrofa budowlana.

Dziś, o godz. 9 rano, przy budowie gimnazyum polskiego przy ul. Nowo-Cegielnianej № 9, pracujący mularze, ostrzeżeni przez majstra, by zbyt nie obciążali rusztowania przy budowie sklepienia na II piętrze, nie pozwolił złożyć cegły robotnikowi, ten zaś, zirytowany, około 30 sztuk cegły rzucił na rusztowanie, które wskutek tego zarwało się, a znajdujący się na nim robotnicy i mularze pospadali.

Po wydobyciu ich z pod gruzów, okazało się, że murarz 38-letni Aleksander Paciorkowski otrzymał rany głowy, twarzy i złamanie dolnej szczęki; 37 letni Gustaw Lukas—ranę głowy, poranienie ręki, złamanie lewego biodra i goleni; 39-letni Mateusz Hulak—złamanie kręgosłupa; 35-letni Zaczyński—ranę twarzy, złamanie lewego biodra.

Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziono rannych do szpitala Czerwonego Krzyża. (h)

Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 6 grudnia.

	żąd.	ofiar.	tranz.
Czeki na Berlin	46,37½	—.—	—.—
4% Renta Państwowa	90 50	89,50	90,10
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	102,00	101,00	—.—
5% " " z 1906 r.	101,75	100 65	101,30
5% Premiówki I-ej emisyi	468	460	—.—
5% " II-ej "	351	343	—.—
5% " Szlacheckie	311	308	
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,40	92,50	92,85
4% " " "	—.—	—.—	87,50
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,70	94.80	—.—
4½% " " "	91.6)	90,70	—.—
Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein	—.—	—.—	500
" Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
" Rudzki i S-ka	—.—	—.—	575
" Starachowice	—.—	—.—	141
" Banku Handlowego w Łodzi	—.—	—.—	430
5% Listy zastawne m. Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% " " "	—.—	—.—	—.—
5% Listy m. Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
Bank Handlowy w Warszawie	—.—	—.—	411½

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Nadesłane.

W sprawie wystawy odeskiej otrzymujemy list następujący:

Szanowny Redaktorze! Z powodu niedojścia do skutku, z przyczyn odemnie niezależnych, mojego projektu budowy własnego pawilonu dla przemysłowców Królestwa Polskiego na wystawie w Odesie, sprawa ta uległa pewnej zmianie.

Dotychczasowe biuro zaznaczonej wystawy, mieszczące się w lokalu Koła przemysłowców przy ul. Boduena nr. 5, zostało zamknięte.

Obecnie deklaracye na wzięcie udziału w wystawie i należne opłaty składać można w krajowym Domu bankowym księcia Stanisława Lubomirskiego (plac Teatralny), gdzie każdy z interesantów otrzyma też potrzebne informacye.

Dla m. Łodzi biuro wystawy odeskiej otworzono pod kierunkiem dyrektora. Zacherta w banku Wołżsko-Kamskim w Łodzi.

Deklaracye, złożone dotychczas bez wniesienia połowy należności, są nieważne. Pragnący przyjąć udział w wystawie, zechcą wnieść odpowiednią opłatę do jednego z wyżej wymienionych biur.

Najrychlejsze nadesłanie zapisów jest bardzo pożądane, odpowiednio bowiem do tychże Komitet wystawy będzie stosował ilość i wielkość mających się wznieść pawilonów. Dla spóźniających się wystawców Komitet wystawy nie będzie mógł rozszerzać terenu, gdyż obszar wystawy jest ściśle ograniczony i nadbudówki w ostatniej chwili, jak to miało miejsce na wystawie częstochowskiej, uskuteczniane nie będą.

Dla wystawców, nie mogących mieć swoich przedstawicieli podczas trwania wystawy, utworzone będzie biuro, które przyjmie pod opiekę wystawione eksponaty i spełniać będzie wszelkie życzenia wystawców po umiarkowanych cenach.

Wystawcy, chcący korzystać z tego biura, jak również z informacyi w sprawach dotyczących wystawy, raczą się zgłaszać listownie lub telegraficznie pod moim adresem: „Odesa—Talikowski."

Znając stosunki odeskie i południowej Rosyi, śmiało orzec mogę, że wystawa odeska przyniość powinna przemysłowi naszemu duże dodatnie rezultaty.

Warszawa, d. 30 listopada 1909 roku.

Z poważaniem
Michał Talikowski.
gener. reprez. Komit. wystawy odeskiej na Królestwo Polskie

Dwie rasy.

Prof. Werner Sombart, z Wrocławia, miał w Akademii śpiewaczej w Berlinie szereg odczytów na temat „Judaizm i kapitalizm".

W zakończeniu zastanawiając się nad fizycznemi i umysłowemi właściwościami żydów, powiada, że ludność od początku dzieliła się na dwie rasy: osiadłą czyli rolniczą i koczowniczą. Do tej ostatniej zalicza żydów.

Skutkiem warunków dzisiejszych przepędzani z miejsca na miejsce i — zachowawszy się od pomieszania z ludami, pośród których osiadali chwilowo, posiadają dotychczas podług Sombarta — wszystkie właściwości koczowników: zdolność do rachunków, łatwość oryentowania się i abstrakcyjność pojęć.

NADESŁANE.

Nasze zęby

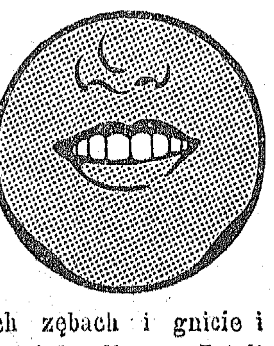

Czyżby nikt jeszcze się nie zastanowił nad tem, że pomimo codziennego czyszczenia zębów szczotką i pastą jednakże zęby szczególnie trzonowe często się psują i próchnieją?

Czyż to nie najlepszy dowód, że czyszczenie zębów w sposób w jaki się ono dotychczas praktykuje stanowczo jest niewystarczające? Zęby mogą gnić nietylko w tych miejscach które z łatwością czyścimy szczotką i pastą. Przeciwnie, w miejscach właśnie niedostępnych, jak tylna powierzchnia zębów trzonowych, szpary między zębami, dziury i puste miejsca po usuniętych zębach i gnicie i zepsucie najszybciej i najpewniej się odbywa. Jeżeli pragniemy ustrzedz zęby nasze od gnicia i psucia, czyli zachować je w dobrym stanie, to jest na to sposób, a mianowicie: codzienne czyszczenie i płukanie płynnym środkiem do zębów, Odolem. Ten ostatni przenika przy płukaniu wszędzie, zarówno w dziurawe zęby jak i w szczeliny pomiędzy zębami. na tylną powierzchnię zębów trzonowych i t. d. Przyznajemy, że prócz Odolu istnieją jeszcze inne antyseptyczne płukania, np. roztwory chlorku potasu (kali chloricum) albo nad manganianu potasu (kali hypermanganicum), zalecane dawniej. Okazało się jednak później, że oba te roztwory wyługowują istotę zębową i niszczą szkliwo. Odol zaś całkowicie dla zębów nieszkodliwy, pozbawia drobnoustroje, niszczące zęby i chroni w ten sposób zęby od próchnienia. Wszystko to jest dowiedziono naukowo. Dla tego też z całem przekonaniem i w dobrej wierze radzimy wszystkim, kto pragnie zęby zachować w dobrym stanie, płukać je jaknajczęściej roztworem Odolu.

Cena: Flakon kop. 85. Duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy rub. 1 kop. 50.

2660

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)
LECZNICA ZĘBÓW
M. Riesnik-Epstein.
Plombowanie i wyjęcie zębów **bez bólu. Specyalne laboratoryum** zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacye i przeróbki sztuczn. zębów **napoczekaniu.**
Ceny bardzo przystępne. 2596

Towarzystwo Przeciwżebracze
prosi o zbieranie odpadków.
92 **Biuro, Cegielniana 72.**

F. WORONIECKI
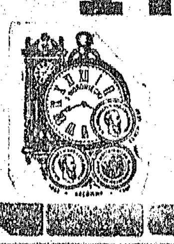
Warszawa, ul. Czysta № 2. 2567
ZEGARKI i ZEGARY w wielkim wyborze.
Zegary gospodarskie, kontrolery i wieżowe.
Łańcuchy, dewizki i papierośnice.
Firma egz. od 1866 r.

!OSTATNIA NOWOŚĆ!
!Jedyne dzieło w polskiej literaturze!
„TAJEMNICE i ZAGADNIENIA"
magii, hypnotyzmu, spirytyzmu i magnetyzmu, stronic 268, około 50 rysnnków.

Powyższe dzieło zostało ułożone według najlepszych źródeł i traktuje o nauce Magii, która, istniejąc od wieków, znana jest wszystkim z nazwy, chociaż nieliczni tylko posiadają o niej istotne, oparte na poznaniu treści, pojęcie. Obok objaśnienia zasad, dzieło to przeważnie zawiera przepisy praktycznego zastosowania Magii, wskutek czego każdy z czytelników zdoła osiągnąć dzięki niemu wyniki zdumiewające, ogólnie uważane przez niewtajemniczonych za niemożliwe. Przed czytelnikiem otworzą się wrota nowych czarodziejskich światów, pozna on i zdobędzie sztukę kierowania temi ukrytemi potęgami, których dotąd był igraszką. Nadto dzieło to zawiera nieocenione wiadomości praktyczne z dziedzin pokrewnych Magii, jak Spirytyzm, Magnetyzm, Hypnotyzm i t. p., wykład jest zrozumiały i przytępny dla każdego czytelnika.

Cena rb. 2, z przesyłką rb. 2,30, za zaliczeniem o 10 k. drożej.
Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincyi.
Skład główny w Księgarni Popularnej w Warszawie, Ś-to Krzyska 42. — Wypisujący jednorazowo 5 egz., za przes. nie płacą. 2648

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Wyjeżdżając sprzedam meble z kilku pokojów tanio: Kredens, 12 krzeseł, stół, otomana, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bieliźniarka z lustrem, toaletka, szafki nocne, umywalnia z marmurem, biurko, biblioteka garnitur mebli, trema, obrazy, lampy i różne drobiazgi Szkolna 23 m. 3 49/2 3 3

Do sprzedania tanio strzelba Lankastrówka i książki prawnicze. Południowa 20, prawa oficyna, parter. 5055—3—3

Frebianka poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Oferty w Administracyi „Rozwoju" dla A. Ł 5074—2—2

Filię z mleczarnią sprzedam. Wiadomość w „Rozwoju". 5076—3—2

Gramofon, płyty sprzedam. Zakątna 45 m. 33. 5 07—1

Garnitur orzechowy pluszem kryty i fortepian orzechowy wiedeńskiej fabryki do sprzedania. Konstantynowska 5, stróż wskaże, od 10-ej do 12-ej. 5046—3sp3

Krawcowa poszukuje zdolnej, odpowiedzialnej pomocnicy, oraz damskiego krawca do kostyumów. Adres: Widzewska 111 A. Wolff. 5081—3—2

Lekcyi na fortepianie udzielam na mieście. 35 kop. godzina. Widzewska 137 m. 16 5069 3 3

Lombardowe kwity kupuję. Widzewska 128, Zejer. 5082p3s2

Mieszkanie potrzebne od Nowego Roku, składające się z 2-ch pokoi i kuchni Oferty proszę nadsyłać do „Rozwoju" dla J. 5098—2—1

Nauczyciel udziela korepetycyi, przygotowuje do szkół i na świadectwa Widzewska 86 m. 2, od 10 do 11 rano 4241 10sp0

Okazyjnie do sprzedania żakiet futrzany, kasztankowy; suknie wizytowe i 6 krzeseł dębowych. Piotrkowska 115 5038—3 2

Potrzebny zaraz zdolny czeladnik stolarski do trumien. — Przejazd 22, Warszawski Zakład pogrzebowy. 5087—2—2

Potrzebny doświadczony ma ster do pralni chemicznej. Kijów, Włodzimierska 45, Lisowska. 5078—3—2

Potrzebni są chłopcy na praktykę do introligatorni Jasińskiego, Mikołajewska 91. 5094 2 2

Pokój odnajmę inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92, Biuro nauczycielskie 5036—3—3

Pralnię kupię zaraz lub od 1-go stycznia. Zakątna 23 m 27. 5097 2—1

Panienka dobrze obznajmiona z czynnością monopolową, poszukuje miejsca. Oferty pod „Monopol" w „Rozwoju". 5020—1

Poszukuje się zaraz sklepowego lub sklepowej z kaucyą, może być małżeństwo. Wiadomość Długa № 1 (w sklepie Promień № II) 5095—1

Potrzebny drogista do składu aptecznego Kasperkiewicza, Zgierska № 23 5103—2—1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Widzewska 109—16, front, II-gie piętro. 5106—2c1

Poszukuję mieszkania przy skromnej rodzinie w okolicy ul Karola, Wólczańskiej i Długiej. Oferty proszę składać pod A. B do Administracyi „Rozwoju" 5104—2—1

Przybłąkał się pies jamnik czarny, nogi i podbrzusze podpalane. Odebrać go można: Długa 4 m 25 5105—1

Sklepik tanio zaraz do sprzedania z powodu choroby: Bałuty, Spacerna № 1 5093—3—2

Sprzedam elegancki wózek dziecinny. Konstantynowska № 57 m 10. 5075—2—2

Subjekt, lat 22 branży kolonialnej i win, poszukuje posady zaraz. Łaskawe oferty do „Rozwoju" pod „Subiekt" 5099-1

Uczeń z 4 klasowem wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady lub lekcyi. Wiadomość: ul. Franciszkańska № 64 m 1. 5088—3—3

Zgłasza się majster specyalista pieców piekarskich. Ulica Zielona 46 mieszkania 4 5061 3 3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania harmonia chromatyczna, trąbka C i B, i skrzypce Kątna № 60 u Fijałkowskiego. 5073—3—2

2 magle zaraz do sprzedania. Ul. Konstantynowska № 38. 5102—2s1

25 rubli nagrody za pośrednictwo w poszukaniu pracy biurowej lub innej. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod liter. S. W 5079—2—1

Zagubione dokumenty.

Zaginął kwit od paszportu na imię Adama Klinka, wydany z fabryki Fefermana 5101—3—1

Zaginął paszport na imię Maryi Wróblewskiej, wydany z gminy Kluki 5 00—3—1

Zaginął paszport na imię Ignacego Zwierzyńskiego, wydany z Dąbia, gub. kaliskiej. 5067 3 3

Zaginął paszport, wydany z gm. Bogumiłów, gub. kaliskiej, na imię Adama Gierłowskiego. 5054—3—3

WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE
LOMBARD
Filia I ulica Zachodnia № 31,
Filia II ul. Piotrkowska № 69,
Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w d. 30 grudnia 1909 r. (12 stycznia 1910 r.) i dni następnych odbywać się będzie **licytacya** na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych: podczas trwania licytacyi prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.

Wykaz №№ zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój". 2689

NOWOOTWORZONY

Hotel IMPERIAL

Warszawa, **Marszałkowska № 121**, róg Siennej.

Czystość. — Ceny przystępne. 2636 3 3

DZIENNE i WIECZOROWE

Wykłady Języków Nowożytnych

przy kursach buchalteryjnych **J. Mantinbanda** w Łodzi (Dzielna 22) już się rozpoczęły.

Zapisy w dalszym ciągu dla nowych grup codziennie od 10—1 zrana i od 7—9 wiecz. 2164r

---

!!Najlepszy węgiel krajowy!!

dla fabryk i użytku domowego

szczególniej:

Rudolf kostkę I i kostkę II

najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych

POLECAJĄ:

A. O. Teschich & Co.,

Łódź, ul. Widzewska № 62. 1569-d 50

W środę, dnia 8 grudnia 1909 r., o godz. 3 po poł., odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Towarzystwa Śpiewaczego „ARFA"

w lokalu przy ul. Nawrot № 23.

Porządek dzienny: Wybór przewodniczącego, sprawozdanie Zarządu i wnioski członków.

W razie nieprzybycia wymaganej przez Ustawę $^1/_3$ wszystkich członków, powtórne zebranie odbędzie się w niedzielę, d 19 grudnia r. b., o godz. 3 po południu. 2665—2

Detaliczna sprzedaż

Przy fabrycznym składzie szewiotów i kamgarnów otworzyliśmy **detaliczną** sprzedaż — po cenach fabrycznych.

ADOLF KON i CHĄCINSKI, Piotrkowska 80. 2499 15

Łódzkie Towarzystwo

Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Przejazd № 8

prosi Panów Członków

od №. 4958 do №. 5388

o przybycie w dniu **7 grudnia** r. b. o godzinie **8-ej wieczorem** do lokalu Towarzystwa celem wyboru reprezentantów na lata 1910, 1911 i 1912

ZARZĄD.

LECZNICA PRYWATNA

Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wewnętrznemi, nerwowemi, chirurgicznemi i kobiecemi. Cena pokoju od rb. 2 50 do 5 rb. dziennie. — Felczer stały na miejscu.

W lecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; D rzy Goldmann i Krusche w chorobach chirurgicznych; D rzy Druebin, Ksawery Jasiński i Kaufman w chorobach kobiecych. 714—

Dra B. LÖWENSTEINA **FOSMOZA** NAJLEPSZA MĄCZKA ODŻYWCZA

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i składach aptecznych. **Cena pudełka 1 rb.** 2368-8 5

Specyalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

---

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5. 149r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10½ rano i od 4 — 8 po poł W niedziele i święta od g 10—1 507—d

---

Dr. Wacław Jasiński

powrócił.

PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro. od 4—6.

Choroby dzieci. 2547

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

---

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECINNE i KOBIECE. 1812r

---

Dr. LUCYAN

KOZIOŁKIEWICZ

(junior)

przyjmuje od 8—10 r. i 5—7 pp. PIOTRKOWSKA 200, II piętro. Specyalność: **choroby wewnętrzne.** 2607—8—2

Dr. med. W. Kotzin

powrócił

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 9½ — 10½ r. i od 4—6 pp. 541r

Doktór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA

Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r 2451

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).

Dzielna № 3.

od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studyach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m Łodzi, **Krótka № 5.**

Choroby weneryczne, moczo-płciowe, skóry i włosów.

Panowie: 8—11 r., 5—8 pp; panie 3½—4½; niedziele 9—1. 1489r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

---

Dr. S. KANTOR

Specyalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.

Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2,

powrócił.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. med. ALEKSANDER FABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny" — praktykuje przez zimę w Łodzi, **ul. Rzgowska № 3** (róg Górnego Rynku)

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Do 10 rano i od 4—6½. 2251r

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryzacyą i masażem

Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8½ wiecz. 469-r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie

Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.

Chor. kobiece, Akuszerya

9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. D. Helman

POWRÓCIŁ.

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.

Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 5—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7½ w 79r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10½ i od 6—8 Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

---

Pierwsza Chrześcijańska

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

teraz: ulica **Piotrkowska 133.** 2651r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9½ r i od 5—6½ pp

Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429—r

Do pracowni KONFEKCYI DAMSKIEJ **Wł. JANISZEWSKIEJ** potrzebne są uzdolnione

staniczarki i spódniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

Instytut W. Schimmelpfeng

dostarcza informacyi o odpowiedzialności kredytowej firm handlowych, poleca zaufania godnych agentów, wskazuje źródła wytwórczości z całego świata. Instytut utrzymuje własne filie w około 100 miastach w kraju i zagranicą oraz pozostaje w związku z **„The Bradstreet Company"** w Nowym Jorku, rozporządzającej 130 filiami w Ameryce Północnej i Australii. Biuro filii na Królestwo Polskie: **Warszawa**, dom T wa „Rosya"— tel. № 243. Dyrektor: Zygmunt Korzeniowski. 1467 12-11

Nauczycielka

polka, władająca językami: francuskim, rosyjskim i niemieckim— poszukuje lekcyi. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycyi. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju" pod Z. Z. 2463-d 0

Ważne dla Pań!

Angulacya (marcele). Fryzyerka damska **„Eugenia" Kartowska**, Zachodnia № 28, poleca Sz. Paniom w Łodzi i okolicach postiches i podkładki, warkocze i loki dla upiększenia fryzury. Fryzuje, czesze podł. najnowszej mody. Wyczam upinania najnowszych fryzur w 5-iu lekcyach. Abonament na miejscu i w domach. Podczas zamknięcia zakładu — przyjmuje w mieszkaniu prywatnem, ul. Zachodnia № 28, m. 2. 2347 16 6

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Tam też mogą zgłaszać się osoby z zaniedbaną edukacyą. Długa 83, I piętro. 2514—d—11

Różyca, przystanek Żakowice

Jest do sprzedania 6 mórg ziemi na bardzo dogodnych warunkach. Teren odpowiedni pod założenie willi. Wiadomość w „Rozwoju" u p. Musiała lub w domu przy ul. Przejazd 47 m. 14 2400

MLECZARNIA

Dóbr PAPROTNIA i WALEWICE

Przejazd 52 i filia Piotrkowska 141

poleca

produkty wiejskie w wyborowych gatunkach. Ceny przystępne. 2612—10—5

Posiadam na składzie w wielkim wyborze 2656

Otomany

wszelkiego rodzaju, po cenach niskich. Polecam Szan. Publiczności zwiedzanie mojej pracowni.

F. Mikszewski, Piotrkowska 183.

Chcę kupić

Pianino

mało używane, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ostatniej ceny proszę składać w „Rozwoju" sub „Pianino". 2662—3—3

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**